

Pomódlmy się wspólnie, aby wszyscy chrześcijanie coraz pełniej odkrywali, że są odpowiedzialni za siebie nawzajem w drodze do Królestwa Bożego.

1. Módlmy się za naszą Parafię, aby była miejscem wzajemnej troski o zbawienie własne i innych.
2. Módlmy się za tych, którzy zeszli z drogi zbawienia wchodząc w grzechy, które wiodą do śmierci wiecznej, aby otworzyli się na Ducha Świętego napominającego ich przez Kościół i zapragnęli szczerze się nawrócić.
3. Módlmy się za zmarłych, którzy w czyśćcu wynagradzają za popełnione grzechy, aby dzięki Bożemu miłosierdziu i modlitwie wierzących, dostąpili zbawienia.
4. Módlmy się za każdego z nas, abyśmy z miłością upominali błądzących i sami pozwolili się upominać w poczuciu odpowiedzialności za nasze zbawienie.

Spontaniczne wezwania uczestników

- Na zakończenie: *Ojciec nasz ...*

3. POTRZEBNE NAWRÓCENIE I ODNOWA ŻYCIA

Uświadamiając sobie, że zbawienie nie jest moją prywatną sprawą i Bóg zaplanował, byśmy zbawili się razem z naszymi braćmi i siostrami, zastanówmy się, co powinniśmy zrobić, aby wzrastała w nas odpowiedzialność i troska o zbawienie innych.

➤ **Podzielmy się naszymi obserwacjami**

1. **Jakie postawy mam w sobie pielęgnować, rozwijać, jakich się uczyć, by umieć przyjmować upomnienia innych, ale też mieć odwagę zwracać uwagę, gdy widzę, że ktoś wchodzi w grzech, bądź w nim żyje?**
2. **Czym zaowocuje nasze zatroskanie o zbawienie innych?**

➤ **Indywidualne opinie uczestników**

- **Zobowiązania:** podejmujemy zobowiązania indywidualne i wspólnotowe – razem określamy, co podejmiemy do następnego spotkania.

➤ **Określenie daty spotkania**

➤ **Modlitwa na zakończenie**

Przeżywając miesiąc listopad pomódlmy się w intencji zmarłych: naszych bliskich, przyjaciół, znajomych, zmarłych bliskich naszemu sercu: *Ojciec nasz..., Zdrowaś Mario..., Chwała Ojcu..., Wieczny odpoczynek...*

Listopad 2017



Konspekt na spotkania Grup Sąsiedzkich nr 141

1. Listopad– Być chrześcijaninem to w mocy Ducha Świętego ciągle na nowo podejmować drogę nawrócenia do zatroskania o zbawienie siebie i innych przez upomnienie braterskie

➤ **Wprowadzenie**

Kontynuując podczas naszych spotkań w Grupie Sąsiedzkiej refleksję na temat nawrócenia jesteśmy dziś zaproszeni do odkrycia kolejnej ważnej prawdy. Na drodze życia chrześcijańskiego idziemy wraz z braćmi i siostrami, stąd nie możemy się troszczyć tylko o nasze zbawienie, ale mamy zatroszczyć się także o zbawienie innych, szczególnie tych, z którymi tworzymy wspólnotę parafialną. Prośmy Ducha Świętego, by pomógł nam odkryć jak możemy to czynić: ***Pieśń: Wzywam Cię...***

➤ **Dziesiątek różańca i wezwanie wstawiennictwa patrona Rejonu**

1. SYTUACJA

Przeżywamy teraz miesiąc listopad, czas naszej szczególnej pamięci o tych, którzy zakończyli już ziemskie pielgrzymowanie. Wykazujemy tutaj wiele zatroskania o groby, kwiaty, znicze. Są one wyrazem naszej pamięci o zmarłych lecz czy pamiętamy o ich zbawieniu: przez modlitwę, wypominki, ofiarowanie odpustu zupełnego czy Mszy św.? A jak wygląda nasza troska o zbawienie innych, tych którzy jeszcze żyją? Tutaj zauważamy, że trudno jest nam zwrócić uwagę, upomnieć, gdy np. bliscy żyją bez ślubu, dzieci nie chodzą na Mszę św., czy na katechezę, ktoś inny pije za dużo alkoholu czy przeklina itd..... Dostrzegamy wielu takich, których życie nie zmierza ku zbawieniu, jak się o nich troszczymy?

Pytania

1. **Dlaczego jest nam trudno upomnieć bliźniego gdy on postępuje niemoralnie?**

2. Jakie skutki przyniesie postawa braku zatroskania o zbawienie innych?

➤ Indywidualne opinie uczestników

Podsumowanie:

Nie jest łatwo podejmować odpowiedzialność za zbawienie innych, mając świadomość własnych grzechów i zmagania na tej drodze. Ale Pan Bóg pragnie naszego nawrócenia i otwarcia się na Ducha Świętego, który ciągle na nowo umacnia nas na tej drodze.

2. ŚWIATŁO SŁOWA BOŻEGO I NAUCZANIA KOŚCIOŁA

Dzisiejsze słowo z Księgi proroka Ezechiela i z Listu św. Jakuba poucza nas o ważności braterskiego upomnienia w kontekście naszego zbawienia.

Ez 33, 7-9 *Ciebie, o synu człowieczy, wyznaczyłem na stróża dla domu Izraela po to, byś słysząc z mych ust napomnienia przestrzegał ich w moim imieniu. Jeśli do występnego powiem: Występny musi umrzeć — a ty nic nie mówisz, by występnego sprowadzić z jego drogi — to on umrze z powodu swej przewiny, ale odpowiedzialnością za jego śmierć obarczę ciebie. Jeśli jednak ostrzegłeś występного, by odstąpił od swojej drogi i zawrócił, on jednak nie odstępował od swojej drogi, to on umrze z własnej winy, ty zaś ocaliłeś swoją duszę.*

Jk 5,19-20 *Bracia moi, jeśli by ktokolwiek z was zszedł z drogi prawdy, a drugi go nawrócił, niech wie, że kto nawrócił grzesznika z jego błędnej drogi, wybawi duszę jego od śmierci i zakryje liczne grzechy.*

➤ Nauczanie Kościoła

Benedykt XVI Orędzie na Wielki Post 2012 «Troszczenie się» o brata oznacza również, że dbamy o jego dobro duchowe. W tym miejscu pragnę zwrócić uwagę na pewien aspekt życia chrześcijańskiego, który jak mi się wydaje, popadł w zapomnienie - upomnienie braterskie z myślą o zbawieniu wiecznym. Dzisiaj na ogół podchodzi się z dużą wrażliwością do kwestii opieki i miłości w kontekście dobra fizycznego i materialnego innych, natomiast niemal całkowicie pomija się milczeniem duchową odpowiedzialność za braci. Inaczej jest w Kościele pierwszych wieków i we wspólnotach cechujących się prawdziwie dojrzałą wiarą, którym na sercu leży nie tylko cielesne zdrowie brata, ale także zdrowie jego duszy, ze względu na jego ostateczne przeznaczenie. W Piśmie Świętym czytamy: «Strofuj mądrego, a będzie cię kochał. Ucz mądrego, a będzie mądrzejszy, oświecaj prawego, a zwiększy swą umiejętność» (Prz 9, 8-9). Sam Chrystus mówi, żeby upominać brata, który grzeszy (por. Mt 18, 15). Czasownik oznaczający upomnienie braterskie - *elenchein* - to ten sam, który odnosi się do prorockiej misji chrześcijan, jaką jest piętnowanie pokolenia tych, którzy ulegają złu (por. Ef 5, 11). Tradycja Kościoła

zaliczyła «upominanie grzeszników» do dzieł miłosierdzia duchowego. Ważną rzeczą jest ocalenie tego aspektu miłości chrześcijańskiej. Nie należy milczeć w obliczu zła. Mam tu na myśli postawę tych chrześcijan, którzy przez szacunek dla człowieka lub po prostu z wygodnictwa dostosowują się do powszechnie panującej mentalności, zamiast przestrzegać swych braci przed tymi sposobami myślenia i postępowania, które są sprzeczne z prawdą i nie prowadzą do dobra. Upomnienie chrześcijańskie nie jest jednak nigdy formułowane w duchu potępienia czy oskarżenia; wypływa zawsze z miłości i miłosierdzia i rodzi się z prawdziwej troski o dobro brata. Apostoł Paweł pisze: «Gdyby komuś przydarzył się jakiś upadek, wy, którzy pozostajecie pod działaniem Ducha, w duchu łagodności sprowadźcie takiego na właściwą drogę. Bacz jednak, abyś i ty nie uległ pokusie» (Ga 6, 1). W naszym świecie, przesyconym indywidualizmem, trzeba odkryć na nowo, jak ważne jest upomnienie braterskie, aby razem podążać do świętości. Nawet «prawy siedmiokroć upadnie» (Prz 24, 16) - mówi Pismo Święte - a wszyscy jesteśmy słabi i niedoskonalni (por. 1 J 1, 8). Wielką przysługą jest zatem pomaganie i akceptowanie pomocy w postrzeganiu w prawdzie samych siebie, aby doskonalić własne życie i postępować bardziej prawidłowo drogą Pana. Zawsze potrzebne jest spojrzenie, które miłuje i koryguje, zna i uznaje, rozeznaje i przebacza (por. Łk 22, 61), jak Bóg uczynił i czyni w stosunku do każdego z nas.

➤ Podzielmy się spostrzeżeniami

1. Co na temat zatroskania o innych przez upomnienie braterskie mówią podane teksty?

2. Jakie warunki powinien spełnić ten, który upomina bliźniego, a jakie ten, który jest upominany?

3. Jakie korzyści z takiej postawy płyną dla wierzących?

➤ Indywidualne opinie uczestników

Podsumowanie:

Z rozważanych dziś fragmentów słowa Bożego i nauczania Kościoła jasno wynika, że nie reagując na złe postępowanie innych, zaniedbujemy okazję, by sprowadzić grzesznika na powrót na drogę zbawienia. To zaniechanie obraca się także przeciwko nam, gdyż odpowiedzialność za to, że nie wejdzie na drogę nawrócenia spadnie na nas. Natomiast, gdy podejmiemy trud, by sprowadzić drugiego na właściwą drogę, nawet jeśli on się nie nawróci, sprawi, że ocalimy swoją duszę. Upominając innych mamy kierować się miłością i pragnieniem ich dobra. Należy również pamiętać, że sami też z wdzięcznością powinniśmy przyjmować upomnienia innych, jako pomoc na drodze do zbawienia.

➤ Wspólna modlitwa